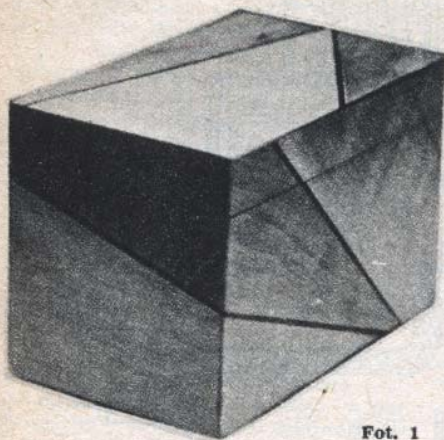


ZDOBIENIE KASETEK ZA POMOCĄ INTARSJI



Fot. 1

Jednym z najstarszych sposobów zdobienia powierzchni wyrobów drewnianych ornamentami geometrycznymi albo obrazami składanymi z oklein różnych drzew naklejanych na płaszczyźnie ścian tych przedmiotów za pomocą odpowiednich klejów — jest intarsja.

W technice tej dla osiągnięcia właściwych efektów dekoracyjnych wykorzystuje się przede wszystkim naturalną barwę oklein różnych drzew krajowych albo zagranicznych (np. barwę oklein jaworu, czereśni, gruszy, jesionu, orzecha dębu jasnego, dębu czarnego, mahoni, hebanu, cedru itp.) oraz charakterystyczne ich usłojenie (np. usłojenie brzozy, topoli, klonu, orzecha) i kierunek słoju.

Chcąc ozdobić za pomocą intarsji jakikolwiek przedmiot z drewna, np. pudełko lub kasetkę do przechowywania rodzinnych fotografii albo dokumentów, musimy najpierw wykonać ją z odpowiedniego materiału i następnie zaprojektować najbardziej dla niej odpowiedni wzór zdobniczy. Przy opracowywaniu wzoru zależnie od naszych upodobań i zdolności rysunkowych możemy brać pod uwagę albo proste ornamente geometryczne, albo (fot.

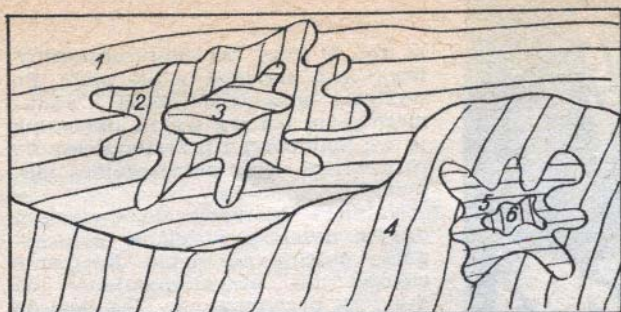
1) też budowlę, albo motywy roślinne, zwierzęce itp.

Jako początkujący zdobnicy zaczynamy od najprostszych dwubarwnych wzorów geometrycznych, później w miarę nabywania doświadczenia przechodzimy do bardziej złożonych i trudniejszych form kompozycyjnych, układów stylizowanych roślin, kwiatów itp. Wzory rysujemy sami, nie kopiując cudzych opracowań, gdyż da nam to większe zadowolenie z pracy i umożliwi osiągnięcie lepszych wyników artystycznych. Toteż podane na końcu niniejszego artykułu rysunki postraktujemy jedynie jako wskazówki techniczne. Na rysunku zaznaczymy również rodzaj, barwę oklein oraz kierunek ich słoju i numerację części składowych (rys. 1).

Poza rysunkiem, duże znaczenie dla piękna intarsji będzie miał trafny dobór oklein, których rozróżnimy trzy rodzaje, a mianowicie okleiny tarte (piłowane) grub. od 0,8 do 1,5 mm nadające się do wycinania piłęczką krzywką, okleiny łuszczone oraz nożowane grub. 0,6 do 1,0 mm, nadające się również do wycinania nożykiem.

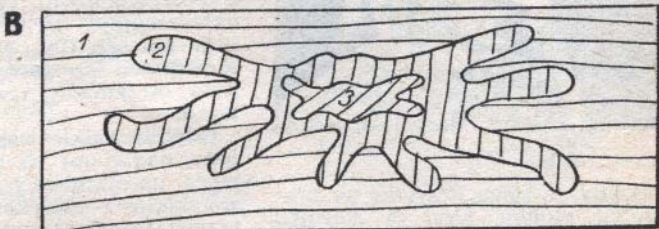
Fot. 2



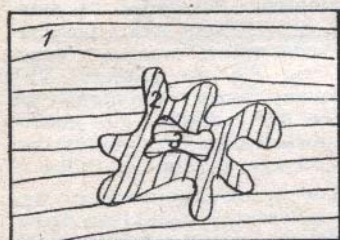


A

Rys. 1



B



C

A — wierzch kasetki; B — bok dłuższy kasetki; C — bok krótszy kasetki; cz. 1, 5, 6 — gruszka czerwona; cz. 2, 3, 4 — gruszka jasnokremowa; tło (1) ciemne, wzór (2, 3) jasna intarsja właściwa, pozytyw intarsji; tło (4) jasne, wzór (5, 6) ciemne: negatyw intarsji

Okleiny bardziej łamliwe, np. okleiny czeczotki, podklejamy (przed wycinaniem) cienkim papierem. Do wycinania najlepiej nadają się okleiny suche (do 10% wilgotności), gdyż w przeciwnym wypadku mogą powstać pomiędzy poszczególnymi elementami intarsji, przy ich naklejanju, szpary.

Intarsja przedstawiona za załączonym rysunku 1 została wykonana z tartej okleiny gruszkowej grub. 1,5 mm o barwie kremowej i czerwonej. Tak samo można byłoby wykonać intarsję z okleiny dębowej albo jesionowej w połączeniu z okleiną orzechową, względnie z dwóch gatunków okleiny orzechowej o różnym odcieniu zabarwienia i różnym układzie słoii.

Po wybraniu odpowiednich oklein wytniemy z nich na każdy bok pudełka-kasetki po dwa prostokąty

o odmiennej barwie każdy i o 2—3 mm dłuższe i szersze niż bok pudełka i po jednym prostokącie z każdej barwy na wierzch pudełka. Aby okleiny te przy wycinaniu z nich wzoru ściśle do siebie przylegały, sklejamy je dwoma albo trzema paskami grubego papieru pakowego posmarowanymi z obu stron klejem. Na wierzch oklein naklejamy narysowany przez nas wzór i ściskamy całość w prasie albo między deskami (rys. 2). Okleiny kruche i łamliwe wzmacniamy kawałkiem cienkiej sklejki (aby uniknąć wykruszenia przy pilowaniu). Po wyschnięciu — wierzymy w miejscach najmniej widocznych małe otwory na przełożenie brzeszczotu piłki (fot. 2). Naklejony wzór wycinamy na wyrzynarce pedałowej opisanej w nrze 7 „Młodego Technika” z 1959 r. albo elektrycznej. W braku takowej,



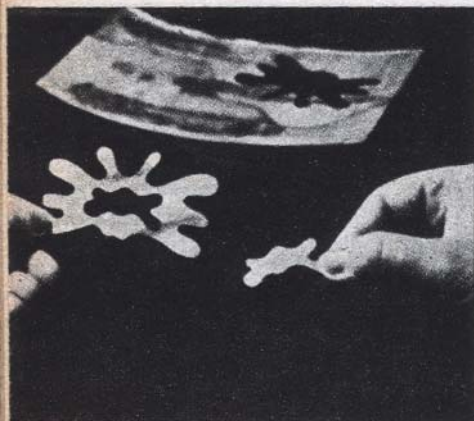
Fot. 3

wytniemy go piłką krzywką na tzw. koziółku stoliku (rys. 3) stosując brzeszczoły nr 00 (do drewna).

Po zamocowaniu jednego końca brzeszczołu w dolnym uchwycie piłki przy trzonku (zabkami do dołu) przesuwamy drugi jego koniec przez wywiercony otworek w okleinie i zamocowujemy go w górnym uchwycie piłki, odpowiednio naprężając.

Następnie opieramy okleiny na stoliku i dociskając je lewą ręką wycinamy z nich wyrysowane kształty elementów zdobniczych. Piłkę prowadzimy dokładnie po linii i prostopadłe do powierzchni materia-

Fot. 4



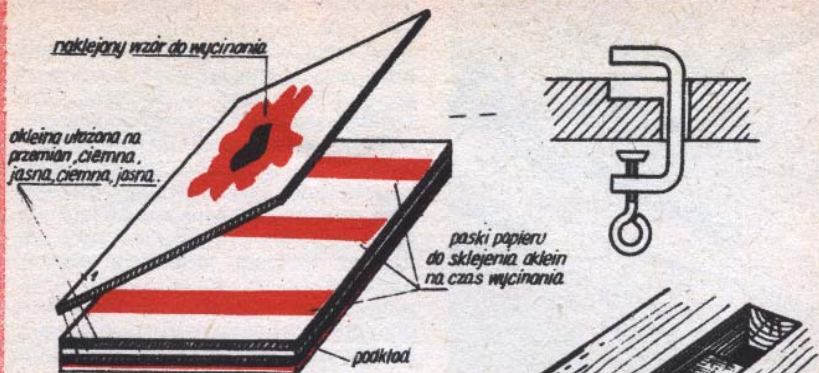
łu (fot. 3). Przy skręcaniu obracamy lewą ręką materiał, a nie piłkę. Po wycięciu wszystkich części i ponumerowaniu ich wg wzoru układamy je wg kolejności i przystępujemy do rozdzielania na poszczególne elementy.

Najpierw bierzemy tło i cienkim ostrym nożem rozdzielamy poszczególne okleiny od siebie. Następnie ciemne tło przymocowujemy do deski i postępując w ten sposób z poszczególnymi częściami wzoru układamy je w przewidziane dla nich miejsca (fot. 4). Układając w ten sposób na jasnym tle ciemny wzór otrzymamy tzw. negatyw in-tarsji.

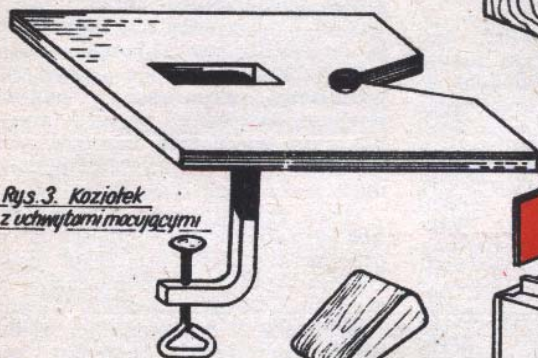
Gdy wszystkie części są już ułożone, naklejamy na nie arkusik papieru nasmarowany słabym klejem stolarskim i dociskamy go uderzeniami twardej szczotki włosianej lub nylonowej. Powoduje to sklejenie się w miejscu styku poszczególnych elementów wzoru i przyklejanie się ich do papieru. Tak przygotowany wzór wkładamy do prasy albo przyciskamy go gładką deską z obciążeniem i trzymamy tam aż do zupełnego wyschnięcia kleju.

W czasie przesychania wzoru wykonamy z deseczek miękkiego drewna liściastego (olszyny, topoli lub lipy) grub. 6-7 mm, pobocznicę pudełka, wierzch i dno. Bok pudełka (rys. 4), po dokładnym ich wyprawieniu połączymy na wręg półkryty klejem stolarskim, sprawdzając przy tym węgielnicą prostotę kątów w narożach. Dno i wierzch przyklejamy do poboczniczy bez wbijania jakichkolwiek gwoździków czy kołeczków. Wewnętrzne powierzchnie boków, dna i wierzchu pudełka powinny być przed sklejeniem dokładnie wyrównane i wyszlifowane ściernym papierem, a dno i wierzch ściągnięte słabą politurą lub bezbarwnym lakierem.

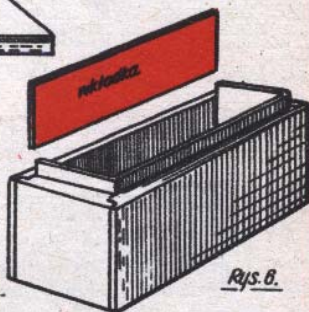
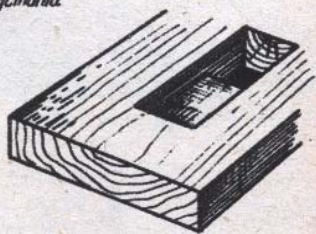
Gdy pudełko wyschnie, zdrapujemy jego powierzchnię zewnętrzną z wyjątkiem dna strugiem drapieniem albo gruboziarnistym papierem ściernym (nr 4). Robimy to w tym celu, aby zwiększyć przyczepność podłoża do lepszego połączenia ze wzorem zdobniczym. Oklejana



Rys. 2. Przyklejanie oklein.

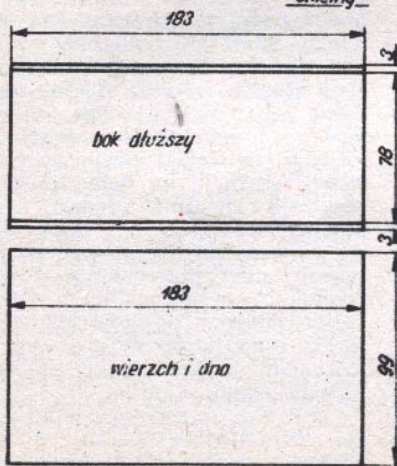


Rys. 3. Koziołek z uchwytami mocującymi

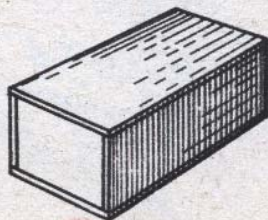


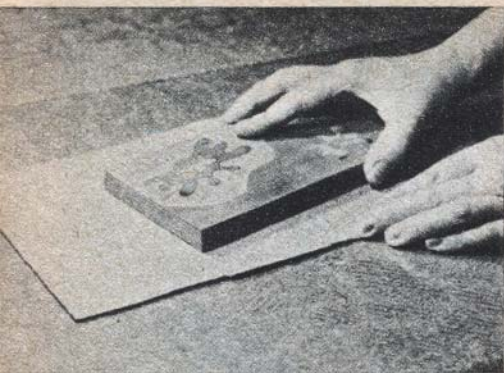
Rys. 6.

Rys. 5. Klocek do przyklejania okleiny



Rys. 4. Części pudetka





Fot. 5

powierzchnia pudełka powinna być doskonale równa, bez wyrw, sęków lub tłustych plam. Przygotowaną w ten sposób powierzchnię smarujemy świeżo przyrządzonym mocnym klejem stolarskim, nakładamy na nią okleinę i wygładzamy ją, mocno przyciskając, drewnianym, gładko wypolerowanym klockiem (z twardego drewna). Okleinę przecieramy wzdłuż kilka razy, wyciskając nadmiar kleju (rys. 5). Oklejanie należy przeprowadzać w temperaturze 22—24° zaczynając od boków krótszych. Po wyschnięciu kleju (trwa to kilka godzin) obcinamy nadmiar okleiny (ostrym nożem szewskim) i oklejamy w podobny sposób boki dłuższe i następnie wierzch pudełka. Naklejając zdobiny staramy się, aby

Fot. 6



połączenia ich na narożach pudełka były jak najmniej widoczne.

Po zaschnięciu kleju zwilżamy nieco papier ciepłą wodą i ścieramy go z okleiny twardą szczotką. Powstałe ewentualnie między poszczególnymi elementami intarsji szpary zacieramy kitem sporządzonym z drobnych trocin danego drewna zmieszanych z rzadkim klejem. W razie potrzeby rozjaśnienia kitu dodajemy do niego nieco szlamowanej kredy. Gdy kit stwardnieje, szlifujemy całą oklejoną powierzchnię pudełka drobnziarnistym papierem ściernym (najpierw nr 1, potem nr 0 i wreszcie 00).

Przed ostatnim szlifowaniem zwilżamy powierzchnię intarsji wodą (lekką) i po wyschnięciu jeszcze raz ją przeszlifujemy (również lekko).

Przygotowaną w ten sposób powierzchnię gruntujemy politurą (średniej gęstości za pomocą tampo-nu waty owiniętego lnianym płótnem). Po zagruntowaniu pudełko musi przez parę dni schnąć.

Teraz przystępujemy do wykonania najtrudniejszej czynności, tj. do przecięcia pudełka na dwie części wzdłuż. W tym celu odmierzamy od górnych krawędzi wysokość wieczka i wyznaczamy dookoła linię, wzdłuż której przetniemy pudełko piłą grzbietnicą. Piłę prowadzimy wolnymi ruchami utrzymując ją cały czas w położeniu prostopadłym do przerywanej powierzchni. Dla ułatwienia sobie pracy możemy prowadzić ją przy utrzymaniu w lewej ręce klocku drewna. Ręczne przecięcie pudełka wymaga pewnej wprawy i dobrego opanowania narzędzia, natomiast wykonanie tej samej operacji na pile tarczowej przebiega znacznie prędzej i dokładniej, zwłaszcza gdy do przecięcia użyjemy cienkiej tarczy gładkotnącej albo przerobionego odpowiednio freza do metalu. Po przecięciu pudełka powierzchnie rządu wygładzamy papierem ściernym naklejonym na gładką płytę drewnianą albo szklaną (fot. 5).

Gdy obie części pudełka staną się odpowiednio gładkie i będą równo do siebie przylegać, wyznaczamy na nich (na dłuższym boku) miejsca na zawiasy, dla których

robimy dłutem odpowiednie wycięcia. Szerokość zawiasek powinna być nieco mniejsza niż szerokość boku, a głębokość wycięcia powinna równać się grubości zawiasek. Zawiasy, użyjemy tzw. piórnikowe, i przybijemy je gwoździkami dł. 15 mm. Część wyokrągloną zawiasek wysuwa się na zewnątrz pudełka. Oprócz zawiasek możemy zaopatrzyć pudełko w zameczek, który wpuścimy w bok przeciwległy dokładnie pośrodku. Pudełko od wewnątrz uzupełniamy tzw. wkładkami (rys. 6) wykonanymi z grubszej okleiny (1,5—3,0 mm) lub sklejki lotniczej. Wkładki te łączymy w narożach na tzw. ucios, czyli pod kątem 45° . Połączenia wykonujemy nożem, wyrównując je następnie i wygładzając ściernym papierem naklejonym na deseczkę. Poprawne dopasowanie wkładek do środka pudełka jest dość trudną czynnością, gdyż wymaga dużej staranności i dokładności w wymierzeniu odpowiedniej długości i wciśnięciu deseczek na ucios.

Po wpasowaniu wkładek, zaciągamy je z jednej strony politurą i następnie z drugiej posmarujemy na $2/3$ szerokości mocnym klejem stolarskim, po czym kolejno wkleimy je do wnętrza pudełka. Wkładki przyciśniemy do ścianek za pomocą małych klejc albo klocków i kliników.

W pudełkach zdobionych intarsją zasadniczo unika się wykończenia na tzw. wysoki połysk, gdyż okleiny pod wpływem oleju używanego przy politurowaniu zmieniają nieco swoją naturalną barwę.

Dlatego też pudełko przeszlifujemy tylko b. drobnym ściernym papierem (już używanym) i po nałożeniu politury, zmatujemy powierzchnię ścianek za pomocą tamponu posypanego od spodu niewielką ilością drobno sproszkowanego pumeksu albo przeszlamowanej i wysuszonej gliny (szamotowej). Po tym zabiegu przecieramy pudło flanelową szmatką aż do uzyskania lekkiego jedwabistego połysku (fot. 6).